

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz *Rozmaitości*, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i *Rozmaitościami* wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd

**Monarchya Austryacka.** Rzecz urzędowa. Obwieszczenie. — Mianowania. — Dar patryotyczny. — Amnestya. — Sprawy krajowe: Austrya: Ministerjum o sprawie Czeskiej. — *Nadbrzeże*: Protestacya konsulów wszystkich mocarstw. — Z teatru wojny.

**Hiszpania.** Przyjęcie posła francuzkiego.

**Anglia.** Dzienniki angielskie o sprawie hiszpańskiej i bilu względem emancypacyi Żydów.

**Francya.** Nowe zmiany i postanowienia Rządu, względem wyrobników.

**Szwajcarya.** Uchwały nowe na Sejmie związkowych stanów.

**Niemce.** Frankfort: Uchwała parlamentu. — Szlezwig: Nowa utarczka z Duńczykami.

## Rzecz domowa.

*Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Targ ołomuniecki.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

#### Obwieszczenie.

Zgodnie z postanowieniami w Odezwie Najjaśniejszego Pana z dnia 16. z. m. wydanymi, wskutek których konstytucya z dnia 25. kwietnia 1848 pod rozbiór i narady Sejmu walnego podciągnięta być ma, na pierwszy Sejm konstytuujący zatęm jedna tylko Izba obrana zostanie, gdy dalej na pomienione wybory cenzus wyborowy nie będzie uwzględniony, a tęp samęp wszelka wątpliwosć niedoskona-

łego zastępstwa ludu ustaje; odpada stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. z. m. za l. 235-25 l., cały Oddział I. tymczasowego Porządku wyborowego pod napisem: »Wybory na członków Senatu«.

Wybory zatęm na deputowanych dla konstytuującego Zboru sejmowego zwołane będą niezwłocznie na zasadzie przepisów, które dla obrania deputowanych Izby drugiej w tymczasowym Porządku wyborowym oznaczone zostały, a to z następującymi odmianami:

a) Różnicę co do liczby wyborców, mających być obranymi przez okręgi wyborcze po miastach, usuwa się, a tęp samęp słowa w §. 28: »w których jednakże ludnosć ogółowa 20,000 dusz nie przenosi«, i w §. 29. słowa: »w miastach przeszło 20,000 mieszkańca, przypada na każde 500 mieszkańców, jeden wyborca«, opuścić należy.

b) Wiek dla obieralnosć deputowanego potrzebny, stauowi się zarówno z wiekiem oznaczonym dla wyborcy, t. j. skończonych lat 24; zatęm §. 46. l. »30.« odpada.

We Lwowie dnia 4. czerwca 1848.

Z biura c. k. Prezydium krajowego.

Zastępcza Gubernatora:

Baron Hanimerstein, Agenor Hr. Gołuchowski  
jen. komend. w Galicyi. Vice-Prezydent.

Jego Ces. Mość raczył na dnin 11. maja najlaskawiej nadać posadę profesora języka i literatury polskiej przy uniwersytecie Lwowskim Dr. Janowi Szlachetowskiemu.

Rząd krajowy udzielił opróżnioną posadę Sekretarza przy c. k. cyrkule Złoczowskim, Wadowic tęp protokółisćie cyrkularnemu Józefowi Rotas.

Lwów dnia 27. maja 1848.

\* Starosta Czortkowski zajął się z własnego popędu zbieraniem składek od urzędników i innych mieszkańców miasta Zaleszczyki dla uszkodzonych austriackich wojskowych armii włoskiej; jakoż za jego staraniem wpłynęła suma sto czterdziestu sześciu zr. 10 k. śr. m.

Gotowizna takowa zostanie niezwłocznie ministerstwu spraw wewnętrznych do dalszego zarządzenia przesłaną, przyczem dawcom w imieniu ludzkości składa się niniejszem najczulszą podziękę.

Lwów d. 1. czerwca 1848.

\* JCMość raczył najwyższém postanowieniem datowaném w Insbruku 26. maja 1848, przyzwolić za zgodzeniem się całej rady ministerjalnej, na przedłożone przez ministra sądu sprawiedliwości propozycje względem rozciągnięcia najwyższego aktu ułaskawienia z dnia 26. marca 1848 na te osoby, które w waszłych w Galicyi rozruchach udział miały.

W skutek tych propozycji:

a) Akt amnestyi z dnia 20. marca 1848 na korzyść osądzonych za zbrodnię stanu Galicyanów włącznie z mieszkańcami okręgu Hrakowskiego rozciąga się także na tych więźniów, których oprócz zdrady stanu, uznano winnymi także jakowej innej w politycznym zamiarze popełnionej zbrodni.

b) Wszystkim przez poprzednie najwyższe akty łaski i przez niniejsze rozszerzenie aktu z dnia 20. marca 1848 amnestyowanym Galicyanom opuszczają się także prawne skutki, które z zapadłemi na nich wyrokami kary są połączone, równie jak koszta sądowe i wynagrodzenie wyrządzonej publiczemu skarbowi szkody. Tylko względem amnestyowanych więźniów duchownego stanu, przypuszczenie ich na przyszłość do funkcyi duchownej zastrzega się osobnemu przyzwoleniu ordynaryatu.

c) Względem kryminalnej indagacyi przeciw sprawcom gwałtów popełnionych przez galicyjski lud na swoich dziedzicach i urzędnikach ich z powodu wypadków w lutym 1846, należy dalej prowadzić i ukończyć te badania, w których kwalifikującym wyrokiem kryminalny proces już wytoczono, albo w których fakt ten dokładnie we wszystkich względach jest wyjaśniony, że za wydaniem kwalifikującego wyroku bez dalszych wyjaśnień postąpić można z obciążowanym, jednakże na wolnej stopie, z największém przyspieszeniem i omijaniem wszelkich do obwinionego faktu nienależących okoliczności; zapadłe zaś wyroki do wykonania prawa łaski, które Najjaśniejszy Pan w stosownych obrębach na takowe przypadki wyraźnie sobie zastrzegł, należy w drodze najwyższego

sądu przedłożyć ministerstwu sądu sprawiedliwości do dalszego zakonkomitowania Najjaśniejszemu Panu. Przeciwnie zaś należy odstąpić od wszelkich innych już rozpoczętych uprzednich badań tego rodzaju, w których powyższe warunki nie zachodzą.

Stosownie do tych najwyższych postanowień łaski, w których naród pozna nowy dowód najwyższej dobroćliwości Monarchy, równie jak i życzenie uspokojenia wszelkich zaburzeń, jakieby koniecznie musiały wywołać kryminalne indagacye względem pobudek, które wiejski lud skłoniły do dopełnienia gwałtów na swych dziedzicach, wydano już rozporządzenie do wykonania, a mianowicie rozkazano, aby natychmiast wypuszczone na wolność ostatnich pięciu na Szpilbergu zostających więźniów, którzy będąc osądzeni nie tylko za zdradę stanu, ale także za inne w politycznym zamiarze popełnione zbrodnie, z najwyższego aktu łaski z d. 20. marca 1848 wyłączeni byli.

W Wiedniu 30. maja 1848.

Minister sądu sprawiedliwości  
S o m m a r u g a.

## Sprawy krajowe.

\* **Austria.** Dziennik urzędowy z dnia 3. czerwca zawiera: Z konstytucyjnej gazety Pragskiej z dnia 31. maja dowiedziało się ministerjum, że w Pradze utworzył się dla Czech rząd prowizoryczny.

Skoro ta wiadomość potwierdziła się doniesieniem rządowém, było ministerjum zmuszone przedstawić Najjaśniejszemu Panu bezprawność tego postępku dla zapobieżenia wstawieniu się deputacyi o uznanie tego kroku.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił oraz w rozporządzeniu do krajowego naczelnika w Czechach, cały ten akt za nielegalny i nieważny, i wezwał go, aby pod swoją odpowiedzialnością bynajmniej tego rządu nie słuchał. Równocześnie wydano do wszystkich szefów krajowych następujące rozporządzenie:

Według nadesłanych dziś wiadomości utworzył się w Pradze rząd prowizoryczny, w tém uprzedzeniu, że przez tutejsze wypadki przetrwana jest komunikacya z odpowiedzialném ministerjum w Wiedniu, podczas gdy położenie rzeczy wymaga spiesnych rozporządzeń, które zakres istnących władz przechodzą, owoż natychmiast wysłano dwóch członków téj odpowiedzialnej rządowej rady do Insbruku, by najwyższe przyzwolenie tego środka uzyskać.

Jestem zmuszony zawiadomić o tém Waszą Excelencyę z tym dodatkiem, że w rozporządzeniu wydaném do gubernialnego prezydenta

W Czechach, ogłaszam pomieniony krok za całkiem nielegalny, w swoim powodzie nieuzasadniony, w skutkach nader niebezpieczny, i zupełnie przeciwny zamiarom Jego Ces. Mości, zatem za nieważny. Wzywam oraz tamtejszego gubernialnego prezydenta, aby tego nielegalnego rządu aż do nadejścia decyzji od Jego Ces. Mości, nie słuchał, i żeby ściśle stosował się do rozporządzeń ministerium, równie jak go czynię odpowiedzialnym za wszystkie skutki i szkody, które z tego bezprawnego postępku powstały lub powstać mogą, i rozciągam tę odpowiedzialność na tych wszystkich, którzy w rzeczonyj radzie udział mieli. Nakoniec wzywam gubernialnego prezydenta, na przypadek, jeżeliby się sądził być związanym namienioną rządową radą, aby prezydum i kierunek kraju zdał tamtejszemu wiceprezydentowi.

Z oznajmieniem tego muszę połączyć najdobitniejsze wezwanie, abyś się Wpan w razie podobnych uroszczeń od wszelkiego bezprawnego konstytuowania usuwał, każdą usilność do tego zamiaru udaremniał, i pod ciężką odpowiedzialnością swoją każdego kroku unikał, któryby w tym ważnym momencie mógł nadwładzić jedność rządu i przeszkodzić mu w rozwinięciu tej siły, jakiej honor, dobro i egzystencja monarchii więcej, niż kiedykolwiek w największej rozciągłości wymaga.

**Austryackie Nadbrzeże.** Dziennik *Lloydu austryackiego* z dnia 26. maja ogłosił w francuzkim języku następującą protestacyę rezydujących w Tryeście konsulów mocarstw zagranicznych przeciw każdemu nieprzyjacielskiemu wystąpieniu naprzeciw tegoż miasta.

Do kontr-admirała Jego Mości Króla Sardynskiego pana Albini, komendanta stojącej pod jego rozkazami w zatoce Tryesteńskiej połączonej floty:

Mości Admirale!

Ponieważ do naszej wiadomości doszła odpowiedź, którą Wpan wczoraj dał komendantowi angielskiej parowój fregaty *Terrible*, więc niżej podpisani konsulowie jeneralni, konsulowie i konzularni ajeuci mają sobie za powinność zrobić Wpanu następujące uwagi:

Mości Admirale, Wpan oświadczasz, że będąca pod rozkazami Jego morska siła tylko dla obrony własnego handlu się na tych wodach znajduje.

Atoli handel wszystkich narodów doznawał w Tryeście aż do dzisiejszego dnia zupełnej wolności i ochrony, nie miał ani co do osób ani co do majątku żadnej przeszkody, a my widzieliśmy w pośród nas, że wszyscy poddani i wszystkie okręty Ich Mości Królów Sardyn-

skiego i Neapolitańskiego doznawali teje samej wolności i ochrony.

Co się tyczy najszczególniej handlu sardyńskich poddanych, handel ten jest dostatecznie gwarantowany reklamacyą Jego Mości króla Alberta, którą konsul jego dnia 8. kwietnia tutaj ogłosił, a na którą w takimże samym zaspokajającym duchu nastąpiła deklaracya Jego Mości Cesarza Austrii.

Błogi ten stan spokoju jest teraz, Mości Admirale, mocno skompromitowany przez stanowisko, jakie stojąca pod Wpana rozkazami flota przed tym portem zajęła, a ustne przyrzeczenie, któreś Wpan dał panu komendantowi okrętu *Terrible*, że bez oznajmienia w poprzód, nie przedsięwzięiesz żadnego nieprzyjacielskiego kroku przeciw miastu, nie jest bynajmniej dostateczna do uspokojenia handlu.

Ze względu na ważność rozmaitych interesów, do których ochraniania powołani jesteśmy, musimy żądać od Wpana dokładniejszej i bardziej uspokajającej manifestacyi. Tryest jest wolnym portem, i prawie wszystkie narody mają w nim do zabezpieczenia interesa wielkiej wagi. Jeżeliby nieprzyjacielska zaczepekka narazić miała na niebezpieczeństwo i port i miasto, tedy wyniknęłyby z tąd nicobliczone skutki, jakoż w imieniu mocarstw, których reprezentantami jesteśmy, protestujemy jak najuroczyściej przeciw wszelkim smutnym skutkom, jakieby z tąd wyniknęły dla interesów, które ochraniać jest naszą powinnością, a za które czynimy odpowiedzialnym Wpana Mości Admirale, i te rządy, do których należą zostające pod Wpana rozkazami eskadry równie jak i za wszelkie szkody, jakieby przeto tym interesom wyrządzono.

Prosimy Wpana, Mości Admirale przyjąć zapewnienie naszego poważania itd.

W Tryeście dnia 24. maja 1848.

(Następują podpisy wszystkich konsulów mocarstw zagranicznych.)

Niżej podpisani konsulowie państw, które do niemieckiego związku należą, zgadzając się zupełnie z powyższą protestacyą, nie mogą niezwrócić uwagi Pana Admirala na tę okoliczność, że Tryest jest częścią niemieckiego związku, a przeto, że każde wystąpienie naprzeciw Tryestowi byłoby wystąpieniem naprzeciw niemieckiemu związkowi.

(Następują podpisy konsulów państw niemieckich.)

\* Wiadomość prywatna do gazety W. z d. 2. Czerwca zawiera: — — *Wiadomość prywatna.* Wiadomości z Conegliano z dnia 28. b. donoszą, że obserwacyiny korpusu generała barona

Stürmer cofnął się z Spresiano na oszańcowaną obronną linię nad Piawą. Insurgenci nierobili jeszcze żadnej demonstracji przed Trewizo. Komunikacya zglówną kwaterą marszałka Radetzkiego odbywa się ciągle jeszcze przez Belluno, gdyż Wicenza znajduje się w mocy nieprzyjaciela, a generał Pepe stawil tam zacięty opór po dzień 27. w 8000 papiezkiego, neapolitańskiego i sardyńskiego wojska. Marszałek Radecki miał 28. lub 29. osobście wystąpić z całym korpusem armii. Tymczasem Peschiera jeszcze się trzymało dzielnie, i zapewne nadeszła odsiecz. Wojsko Karola Alberta podczas wielkiego rektognoskowania marszałka cofnęło się 27. na wszystkie strony. — Marszałek udał się w wieczór znowu do swego obozu. Najnowsze wiadomości z Wenecyi z d. 27. a z Medyolanu z dnia 26. są dla tamtejszych rządów bardzo smutne. Ostatnie wypadki w Neapolu sprawily na tak zwanych *nobilii* przykre wrażenie i każdy obawia się republikańskiego powstania i powszechnego rabunku.

### Hiszpania.

Z Madrytu, 25. maja. *Gaceta* zawiera dziś w urzędowej swęj części co następuje: »Rząd Jej Mości królowej uznał rzeczpospolitę francuską, a sprawujący jej interesa pan Lesseps przybył tu dnia 20. w towarzystwie sekretarza legacyi pana Valois i rozpoczął z naszym rządem swoje urzędowe stosunki.«

Dziennik *Espanna* mówi: Pierwsze zejście się pana Lesseps z prezydentem ministrów i z ministrem spraw zagranicznych dozwała wróżyć najpomyślniej dla kraju. Prezydent minister powitał pana Lesseps w najprzyjemniejszy sposób, oświadczając mu, że rząd Jęj katolickiej Mości uznał już rzeczpospolitę francuską, a francuzki minister spraw zagranicznych otrzymał już zapewne o tym fakcie urzędową wiadomość. Słychać także, że pan Lesseps przywiózł od pana Lamartine list do generała Narvaez, w którym uznane są najprawdziwsze zasady w duchu porządku i to zdanie, że każdy naród sam powinien się ukonstytować i rządzić, i że żadnemu mocarstwu nie należy mieszać się w wewnętrzne sprawy drugiego.

### Wielka Brytania.

Gazeta *Times*, która tak często powstaje na politykę lorda Palmerstona, ile się razy poda sposobność, zawiera o odesłaniu angielskiego posła pana Bulwer z Madrytu artykuł, który całą tę sprawę w następujący sposób przedstawia: Stosunki Wielkiej Brytanii do rządu królowej Jzabeli doszły nareszcie do takiego

punktu, który jeszcze tylko o jeden stopień od formalnego zerwania przyjaźni jest oddalony, a polityka, którą angielskie ministeryum i jego zastępcy zachowują w Madrycie, jest teraz światu znana. Gdy przed miesiącem lord Palmerston zupełnie pochwalił postępek Sir. H. Bulwera, który hiszpańskim ministrom i królowej Jzabeli doradzał, aby zmienili swą politykę, wtedy ministeryum Madryckie uznało za rzecz najstosowniejszą, poczytać to mieszanie się w cudze sprawy za coś nadzwyczajnego odesłać przystaną notę i z powodu takiej niewezwanej porady wyrazić swe nieukontentowanie. Potem dowiedzieliśmy się, że lord Palmerston tém dummem ale zasłużonem skarceniem »bynajmniej się nie uraził.« Nadzwyczajna obojętność, którą lord Palmerston stawia naprzeciw przedstawieniom i oporowi swoich spólmistrów, ziomeków i przeciwników zagranicą, jest tak wielką, że nie okazał żadnej publicznie niechęci, na jakaby przecieź tak ostra i jawna nagana zasługiwała. Atoli nie skończyło się na tém. Książę Sotomayor posłał dnia 16. kwietnia do Sir Bulwera drugą depezę, w której hiszpański minister po mistrzowsku ten spór rozwinął. Lord Palmerston okazał przeto, jak mocno ceni tę depezę, że jej nie pokazał w chwili, gdy przekładał inne depeze parlamentowi, aczkolwiek niektóre z tych dokumentów są późniejszej daty, niż z dnia 16. kwietnia. Rząd hiszpański poszedł jeszcze dalej. Okazał wielkie niedowierzenie przeciw panu Bulwerowi, żądając formalnie odwołanie go. Później cofnięto w prawdzie to żądanie, ale od tej chwili musiał angielski rząd zupełnie być przekonany, że stanowisko pana Bulwera w Madrycie niebyło takie, jakie angielskiemu posłowi przystało, i że pod płaszczykiem pojednania zawsze jeszcze tłała nienawiść i niedowierzenie. Niezadługo potem zaszło w Madrycie i w Sewili wojskowe powstanie. W terażniejszym stopniu indagacyi nie myślimy spiesznie dawać wiary nadzwyczajnym stosunkom, które w nikczemne to powstanie wwikłały imię angielskiego posła lub bezpośrednich jego powierników; na ten raz dostateczna będzie nadmieć, że hiszpański rząd sądził, iż względem tych wypadków posiada takie dowody, które go upoważniały do użycia przeciw panu Bulwer najgwałtowniejszych środków, i że ten poseł otrzymał rozkaz opuścić Madryt w czterdziestu ośmiu godzinach... Taki wypadek jeszcze nie wydarzył się w naszych dziejach... Włożono niezwłocznie na parlament powinność, aby rozpoznal powody, które do

tak bezprzykładnego obejścia się, jakim jest wydalenie angielskiego posła z Madrytu, przywiodły; a kwestyi, którą w taki sposób wszczęto, niemożna dotąd porzucić, aż dopokąd pojednaną nie będzie godność Anglii albo przez zadość uczynienie ze strony Hiszpanii, albo przez formalne zganienie zachowywanej przez Anglię polityki.

Z Londynu, 27. maja. Odrzucenie bilu o emancypacji żydów w izbie wyższej spowodowało whigowskie dzienniki do przestrzeżenia lordów, aby takowym aktem nienarządzali swej politycznej egzystencji na niebezpieczeństwo, gdyż walka między izbą wyższą i niższą mogłaby tej egzystencji łatwo zagrozić. Również i *Times* oświadcza się przeciw uchwale lordów, sądzi jednak, że w teraźniejszych okolicznościach winna jest izbie wyższej szczególniejsze poważanie. *Morning Chronicle* spodziewa się, że się izba jeszcze namyśli. »My sądzimy,« pisze ten whigowski dziennik, »że ten bil przecie przyjdzie do skutku bez walki między izbą wyższą i ludem, i mamy nawet powód tego się spodziewać. Ale jaki obrót weźmą rzeczy, niepodobna przewidzieć. Nie możemy wiedzieć, co baron Rothschild sądzi o swoim położeniu, albo co wyborcy Londynu *City* uczynią. Lecz z ubolewaniem musimy wyznać, że się spodziewamy walki, która nasz szacunek dla izby lordów i nasze życzenie utrzymania jej przywilejów i godności wprowadzi w przykre starcie się z naszym przywiązaniem do sprawy wolności i sprawiedliwości. I jakikolwiek bądź będzie rezultat, niepodobna nieuznać, że w tej krytycznej chwili bardzo wiele utraci arystokratyczna część naszej konstytucyi na poważaniu u ludu.

### Francya.

Z Paryża 28. maja. Dziśniejszy *Moniteur* zawiera co następuje: »Obywatel *Emile Thomas* dyrektor warstatów narodowych otrzymał od rządu misję do Bordeaux i wyjechał onegdaj z Paryża. Wiadomość ta sprawiła niejaki wzburzenie między robotnikami centralnego biura w parku *Monceaux*. Minister robot publicznych udał się do nich i bawił między nimi kilka godzin dla uspokojenia umysłów. Pod wieczór uśmierzyło się wzburzenie, i można było bez oporu instalować nowego dyrektora obywatela *Leona Lalanne* inżyniera mostów i dróg. Spodziewamy się, że wzburzenie to będzie tylko przemijającym, a nawet nie można pojąć, dla czegoby się przedłużyć miało. Rząd tchnie najszczerzą i

nie zaprzeczoną sympatją ku robotnikom i oni nie mogą o tem wątpić. Jeżeli rząd zamysła znieść warsztaty narodowe, które w samej rzeczy utrzymanymi być nie mogą, tedy więc także, na jaką ochronę i troskliwość zasługują cierpienia tak wielu robotników, którzy oddawna pozbawieni roboty, nie znajdują dostatecznej zapłaty w warsztatach, które rząd dla nich zaprowadził. Mianowana przez narodowe zgromadzenie osobna komisya, zajmuje się w tej chwili wspólnie z wykonawczą władzą wynalezieniem nowych zasiłków; a rząd niezamierza wydawać wprzód rozporządzenia względem warsztatów narodowych, aż dopokąd poczciwym i pilnym robotnikom pewne i wielorakie środki do zarobku się nie nastreczą. Jeżeliby zaś nieszczęściem wzmagał się nieład, jeżeliby kary godne intrygi u wyrobników przystęp znalazły i w obłąd ich wprowadzały, tedy publiczna władza ujrzałaby się zmuszoną użyć powierzonej sobie mocy i energicznymi środkami zabezpieczyć zupełne wykonanie wydanym przez nią rozkazom.

Z Paryża 29. maja. Dziś o 5. godzinie z rana zwołano łębnem narodową gwardyą do bronii. Mówiono, że wszyscy wyrobnicy opuścili narodowe warsztaty i chcieli ruszyć w pochód przeciw narodowemu zgromadzeniu. Wszelako pogłoski te były przesadzone. Wyrobnicy zgromadzili się dla ułożenia dwóch petycji, które chcieli doręczyć wykonawczej władzy i narodowemu zgromadzeniu, a w których protestują przeciw zniesieniu większej części narodowych warsztatów. Powody zaś do tej obawy między robotnikami dał wniosek p. *Faucher* na posiedzeniu dnia 27. maja, domagający się rozwiązania zakładu warsztatów, gdzie rzesza ze 120,000 ludzi pod Paryżem bez dozoru i przewodnika koczuje, a co niebezpieczniejsza, tajemnym przewodnikom podlega. Zaradzić temu potrzebaby jak najspieszniej, ażeby zakładowi temu nadać kierunek przyzwoity, bo łatwo spiskowy który użyć tej masy może na obalenie rzeczypospolitej. Dla tego też podczas posiedzenia narodowego zgromadzenia na dniu 29. obsadziła wnijścia do sali posiedzeń znaczna liczba zbrojnej siły, która się z jednej strony od placu *Magdaleny* aż do ogrodu *Tuileryów*, a z drugiej strony od rogu gmachu legii honorowej aż po za nowe ministerium spraw zagranicznych rozciągała. Śród powszechnej uwagi wszedł minister *Frelat* na trybunę. Nastąpiła głęboka cisza. Wziął on na siebie podwójną powinność przyjmując ważny urząd, który mu poruczono; podwójna ta powinność zależała na tém, by zarówno służył

specyjalnemu interesowi wyrobników, jak powszechnemu interesowi państwa. Lecz od dawna był tego przekonania, że przymuszone stowarzyszenie zniszczy narodowe warstwy, to jest, że stłumi w sercu wyrobnika wszystko, co szlachetne i dobre. Dla tego z samego początku było głównym jego staraniem, w jakibym sposób temu systemowi wyniszczania kasy rządowej ile możności spieszo zapobiedz. Chciał najprzód dowiedzieć się o liczbie zatrudnionych Niepodobna. Rzecz tę zwlekano z jednego dnia na drugi. Raz powiedziano, że warstwy liczą 80.000, drugi raz że 90,000, to znowu 110,000, a na koniec okazało się blisko 115 do 120,000 wyrobników. Zachęcony przez wydział wyznaczony dla stosunków czeladzi, wezwał uareszcie dyrektora warstwowemu Emila Thomasa we wtorek wieczór do swego gabinetu i skłonił go do dobrowolnej dymisji. Thomas podał się dobrowolnie do dymisji, odjechał dobrowolnie i dobrowolnie przyjął na siebie misję w departamencie Gironde i Landes. (*Mocny prycisk na słowo »dobrowolnie«* wzbudził niejaki uśmiech w sali.) Postępek ten, powtórzył minister, był potrzebny dla planów, które ministerium wykonać zamysła. »Jeżeli ten postępek zasługuje na nagany od Wpawców,« zwrócił się mowca do zgromadzenia, »więc ją przyjmę.« (*Nie, nie.*) Ja chcę być odpowiedzialnym za wszystkie skutki mego działania. Niepodobieństwem jest krajowi ponosić dłuższą ofiarę i wyczerpywać wszelkie źródła dla namienionych warstwowemu. Nie porzucamy ważnych rządowych budowli, dla tych warstwowemu, któreby wycieńczyły wszystkie nasze finanse. Otóż wszystko, com chciał powiedzieć. Wniosek ten ministra przyjęło całe zgromadzenie dla ministra z pochwałą; i następnego dnia odczytano projekt do reorganizacji warstwowemu narodowych następujący:

»Zważywszy, że roboty w narodowych warstwach departamentu Sekwany żadnego zysku nieprzynoszą, że dalsze trwanie ich w dzisiejszych stosunkach zostaje w sprzeczności z dobrą administracją publicznego skarbu, przeszkadza powrotowi porządku i niepodobnemi czyni interesu komercyjalnemu. Zważywszy, że te warstwy mają podobieństwo do zakładów jałmużny, i że większa część do narodowych warstwowemu zapisanej czeladzi wyraziła sama, że chce znowu wolno pracować na kawałek chleba dla siebie, i nie życzy sobie żyć dłużej z dochodów państwa, które się właściwie tylko sierotom, kalekom i starcom przynależą; rozporządza narodowe zgromadzenie: 1.) Że w narodowych warstwach należy w jak najkrótszym

czasie wyznaczyć robotę na sztuki lub ugodę zamiast na dzienną płacę. Robotę tę stosownie do umówionych warunków, planów, wzorów i t. d. pozostawia się czeladzi, bądź ona pracuje w stowarzyszeniu bądź pojedynczo, bez wszelkiego pośrednictwa jakiego faktora pomiędzy czeladzią a dawcą roboty. 2.) Ministeriom robot publicznych, handlu i spraw wewnętrznych będą wyznaczone potrzebne sumy do rozpoczęcia znowu budowli po gminach i departamentach, również jak i do ożywienia na nowo przemysłu prywatnego. 3.) Obcy wyrobnicy, którzy krótszy czas niż od trzech miesięcy mieszkają w departamencie Sekwany, a nie mogą się wykazać z dostatecznych środków utrzymania się, otrzymują marszrutę dla powrotu do ojczyzny. Aby przywieść do skutku tę zmianę pomieszkania, da się im wsparcie, którego jedną połowę wypłaci się przy odjeździe, a drugą połowę za przybyciem na miejsce przeznaczenia. 4.) Niniejszy dekret na żądanie przynależnych miejskich władz, może być zastosowanym także po miastach prowincyalnych i po włościach.« (Podkomisya wydziału robotników: Falloux, sprawozdawca.)

### Szwajcaryja.

Ważną uchwałę mianowanie co do zasady narodowości, powziął Sejm związkowy w Bernie d. 28. maja, mocą której każdemu szwajcarowi będzie odtąd przysługować prawo wolnego osiedlenia się w całym obrębie państw Szwajcarskich. — Prawem tym usuwa się dawna jednostronność trzech narodowości różnych językiem, łożem czyli krwią i właściwością ustaw kantonalnych, a przyjmuje pojęcie wyższej jednności politycznej, wyznaczenie jednego ciała objętego pasem granic szwajcarskich, a opisanego prawami, jakie sobie wspólnie i zgodnie wszyscy razem nadali. Co do uznania tej jednostajności politycznej zręszta nie było sprzeczki, bo już na mocy przeszłorocznej wyprawy wojennej już ustalona, zachodziła tylko walka parlamentarska względem przyjęcia żydów do jednności obywatelskiej. Thurgowa i Appenzell szczególnie przyzwolić nie chciały prawa tegoż żydom, podobnie i St. Gallen i Zurych. Schwytz wynurzył się z pogardą o emancypacji żydów; Uri i Unterwalden nawet przeciw wszelkim innym osiedlaniom wolnym powstawali. Zniesiono 16 poprawek przeciw wnioskowi do prawa tego; jednak mimo tego zdania Berny przemogło; poprawki zaniechano i przyjęto prawo liczbą 15½ głosów bez poprawki.

\*. Na posiedzeniu związkowych członków dnia

26. maja wniosła Genewa ustna interpelacyę względem wypadków w Neapolu, przyczem sława Szwajcaryi ucierpiała, albowiem Szwajcarzy stawali w imieniu absolutyzmu przeciw ludowi i wolności. — Prezydent domagał się podania w tej sprawie na piśmie, w skutek czego Genewa podała następujący wniosek: »Zważywszy, że wybuch domowej wojny w królestwie Neapolitańskiem jest niezawodnym faktem; zważywszy, że zawarte z dawniejszym rządem tego królestwa wojskowe kapitulacye nie dają się do teraźniejszego stanu rzeczy zastosować; zważywszy, że w okolicznościach, w których się szwajcarskie wojsko w Neapolu znajduje, może być splamiony honor Szwajcarów, przez udział ich wojska w wojnie domowej, w którąby to wojsko przeciw powszechnej sprawie wolności ludów zawikłanem być mogło, postanawia wysoki Sejm wezwać kantony, które z królestwem Neapolitańskiem wojskowe kapitulacye mają, aby swe wojska z tamąd odwołały.

\* Na posiedzeniu dnia 24. maja przyjął Sejm 42 i 43 artykuły związkowego wniosku, które wolność wyznań i druku zabezpieczają. Prawda, iż gwarancya wolności wyznań jest ograniczoną. Artykuł 42 brzmi: Wolne wykonywanie uznanych chrześcijańskich wyznań w całym obwodzie Szwajcaryi jest zabezpieczone. Kantonom równie jak i związkowi pozostawia się moc wydania stosownych rozporządzeń w zględem czuwania nad publicznym porządkiem i pokojem między wyznaniem. « Do uznanych chrześcijańskich wyznań należą reformowane, rzymsko-katolickie i kalwińskie wyznania. A więc nie tylko żydzi, lecz także niemieccy katolicy, przyjaciele światła, pietyści i t.d. słowem wszyscy, którzy na uznane przez państwo wyznanie nie przysięgają, wyłączeni są z tej wolności. Kanton Berny żądał wolności wyznania dla wszystkich i nadmieniał nawet, że turecki sułtan jest w tym w zględzie tolerowniejszym, niż niektóre szwajcarskie kantony. Ale kantony Wadt i Solura upatrywały w takim rozszerzeniu wolności wyznań wielkie niebezpieczeństwo dla Szwajcaryi i nalegali energicznie na zastrzymanie wyrazu » uznanych. « Wiadomo, że kanton Wadt przytłumił Momierów a Solura wydalil za granicę niemiecko - katolickiego Ojca Ammana. Atoli artykuł 42 ma jeszcze drugą wadę, gdyż nietylko federacyi, lecz także kantonom zastrzega prawo wydawania stosownych rozporządzeń dla czuwania nad publicznym porządkiem i pokojem między konfesjami. Można przewidzieć, że związek zetrze się tutaj z kantonami; dla tego byłoby

lepiej i konsekwentniej, gdyby tylko samęj federacyi było to prawo zastrzeżonem. Co do artykułu 43, który wniosku brzmi: » Wolność prasy jest zabezpieczona; a względem nadużycia jej wyda kantonalne ustawodawstwo potrzebne postanowienia, « otrzymał inny skład, bo teraz i cenzura w nim jest zakazana. Lecz ta gwarancya niema wielkiej wagi, gdyż kantonalne ustawodawstwo, wydaje » potrzebne « postanowienia kary.

## Niemce.

**Frankfurt.** Na posiedzeniu 10. zgromadzenia narodowego d. 30. maja, wydział konstytucyjny zaproponował, aby ogłoszono następujący skład protokołu względem wniosku p. Mareck, tyczącego się narodowości ludów do związku Niemieckiego należących:

»Wydział konstytucyjny postanowił jednogłośnie na propozycję Marecka następujący skład protokołu zaproponować: «

»Konstytuujące narodowe niemieckie zgromadzenie oświadcza uroczyście, że w całej zupełności uznaje prawo, jakie mają niemieckie plemiona osiadłe na niemieckiej związkowej ziemi, to jest prawo puszczenia się bez przeszkody drogą swego narodowego rozwoju, i pod względem kościoła, nauki, literatury, wewnętrznej administracyi i sądownictwa mają równe upoważnienie do swojego języka, jak dalece zakres jego zasięga, podobnie rozumie się samo przez się, że im również przynależy każde z tych praw, które układająca się teraz ogółowa konstytucya niemieckiemu narodowi zabezpieczy. Zjednoczone i wolne Niemce będą od tąd dostatecznie wielkimi i potężnymi, by wzrosłym pośród nich innym językiem mówiącym plemionom bez zazdrości i w całej mierze mogły użyć tego, co się im według natury i dziejów przynależy; i nigdy niepowinien się użalać na ich ziemi ani Sławianin, ani mówiący po duńsku północny mieszkaniec Szlezwiga, ani też mówiący po włosku mieszkaniec Niemiec południowych, ani ktokolwiek bądź do nas należący, który mówi obcym językiem, że mu narodowość jego ograniczono; albo że Niemce odciągają od niego swoje braterską rękę:

Ten ułożony już wprzód skład protokołu przyjęło narodowe zgromadzenie bez głosowania znaczną większością.

**Schleswig-Holsztyn.** Rendsburg 29. maja. Doniesiono tu o dość znacznej utarczce Duńczyków koło Sundewitt. Wczorajszy dzień (niedziela 28.) przeznaczony był do zmiany posterunku wojsk związkowych pod Alsen.

Uwiadomieni o tém Duńczycy, i wzmocnieni znacznie ostatniemi czasy z Finów znowu do Alsen przeprowadzonym wojskiem, usiłowali z tej strony brzegu wylądować — na co z strony niemieckiej uwagę niedosyć zwrócono, albowiem ta<sup>a</sup> zajęta była własnem wojskiem od- i przyciągającym. Wkrótce po ustawieniu innej pikiety zaczęła nas przeważająca siła piechoty i artylerji duńskiej na wzgórzach düppelskich, równocześnie pojawiła się z zachodniej strony Ekensundu (przy Anoer i Treppe) pewna ilość okrętów i statków działowych, udając, jakoby tu wysadzenia na ląd zamierzano. Duńczycy tym sposobem chcieli rozdzielić nasze siły, co im się tylko po części udało. Na wzgórzach düppelskich wszczął się żwawy bój, w którym obydwie strony wielkie straty poniosły tak w rannych jako i zabitych. Duńczycy bili się walecznie pod zastoną dział okrętowych do boju uszykowanego, i po obu skrzydłach działami obwarowanego. Los bitwy przez kilka godzin był niepewny, dopiero koło 7. godz. wieczorem zmuszone było wojsko niemieckie do odwrotu przez Gravenstein a ztąd ku północy do Quars; tymczasem Duńczycy zbliżyli się na milę od Gravenstein, gdzie straż nasza odwodowa stanęła.

Flensburg 29. maja. Smutne wydarzenia wczorajszego dnia potwierdziły się przeszłej nocy, albowiem w ciągu tejże 20 wozów przybyło z rannymi. Duńczycy przeszli koło Sonderburg most i w innych miejscach stanęli na lądzie.

### Rzecz domowa.

Według nadesłanych nam wiadomości rozpoczęło się dnia 30. maja b. r. w Stanisławowie zgromadzenie ruskiej ludności w celu utworzenia towarzystwa, odprawionem pod gołym niebem uroczystym nabożeństwem, na które powiększej części duchowieństwo, bracia

cerkiewne, znaczna liczba ruskich honoracyorów i kilka tysięcy włościan przybyło. Po skończonem nabożeństwie świątlejsi członkowie zgromadzenia udali się do najętego w tej mierze lokalu, dla zajęcia się wyborem członków towarzystwa. Tu przyszło do starcia się z przybyłemi do sali posiedzeń członkami polskiej rady obwodowej, która ruskie zgromadzenie zastraszyć chciała, przyczem zamieszanie sprawiła krzykiem i złem obejściem się z pojedynczymi Rusinami, jednakże wkrótce przybyła wojskowa patrol i zapobiegła większemu starciu się. Pewien młody człowiek, który się mienił być lwowskim akademikiem i szczególnie odznaczał się niepokojeniem zgromadzenia, został przyaresztowany, lecz po przywróconej spokojności znowu na wolność wypuszczony.

Za oddaleniem się rady obwodowej odbyło się spokojnie i przyzwoicie utworzenie ruskiego towarzystwa.

Podobnież i w Żółkwi zawiązało się dnia 26. maja b. r. w uroczysty sposób ruskie towarzystwo.

### WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 31. maja. Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 1353 wołów, sprzedano 619 sztuk (w 4 partjach) stanęło na naszym targu. Mimo coraz bardziej w górę idących cen, sprzedaż szła żwawo, bo kupy z Pragi i Wiednia odwiedzają nasz targ, i za dobrmi wołmi bardzo się ubiegają. Parę najlepszych wołów 10 cetnarów wazyć mogącą płacono tym razem po 460 zr. w. w., a parę mniej dołożonych wołów na 8 cetnarów szacowaną po 337 zr. 30 kr. w. w. W Wiedniu płać cetnar wołu już wyżej 50 zr. w. w.

Dnia 14. b. m. dany będzie na dochód Jana Nepomucena Kamińskiego, dyrektora tutejszego teatru, dramat historycznej osnowy w pięciu aktach pod tytułem: JEZUICI, który poprzedzi świetny obraz w 3ch oddziałach: KONSTYFUCYA.

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest na oddzielnym półarkuszu druku doniesienie literackie księgarni p. Milikowskiego.